

W celu wypełnienia 1. ujemnym ładunkiem dziury powstałej po zaniknięciu przestrzeniopisma „divA” prezentujemy (redakcja) operator różniczkowy w działaniu na 1-formę A. Co bardziej spostrzegawczym mogłoby się wydawać (w zgodzie z teorią), że nastąpiło cofnięcie - w istocie tak jest (w praktyce jest to całkowanie po parametrze t). Przekonacie się o tym



Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,²

czytając nasze artykuły, choć dziś akurat prezentujemy wyjątek od reguły, w miarę inteligentny artykuł M. K. Co prawda nie czytałem tego artykułu, ale jego potencjalną ($V(r, t)$) poprawność rozumową zamierzam a priori zniwelować pisząc te słowa. Następnym razem artykuły jeszcze głębsze!

T. K.

Humanieści uczcie się od fizyków!



Przez wiele pokoleń rzesze myślicieli szukały odpowiedzi na egzystencjalne pytania: czym jest dobroć i od czego zależy? Gdzie szukać zagubionej nadziei? Jak odnaleźć radość? Próbowali odnaleźć jakieś wskazówki w filozofii, religii, etyce. Jakże bardzo pobłądzili! Przecież wystarczyło zapytać naszych dzielnych naukowców!

Fizyka i matematyka podeszła do tych spraw metodologicznie i o wiele skuteczniej. Zamiast szukać dobroci przez wiele stuleci wystarczy przecież podstawić zmierzone wartości do wzoru

$$Q = \frac{1}{R} \sqrt{\frac{L}{C}}$$

(dobroć obwodu), by wiedzieć konkretnie ile ona wynosi, nawet z dobrze oszacowanymi błędami. Dla osób które utraciły nadzieję polecam proste całkowanie

$$E(Y) = \int_{-\infty}^{\infty} \phi(x) dF(x)$$

gdzie $Y = \phi(x)$ - funkcja zmiennej losowej $F(x)$ - dystrybuanta (nadzieja matematyczna = wartość oczekiwana). Z kolei ostatnio dowiedziono, że (d kreślone, czyli różniczka niezupełna) W jest złą różniczką, ponieważ nie ma w niej radości! Stąd prosty wniosek, że radość znajduje się w różniczkach zupełnych. Mieliśmy ją cały czas pod ręką, a szukaliśmy wszędzie bardzo pracowicie!

Tak nieuchwytnie wartości jak piękno i powab są nie tylko poszukiwane, lecz również niezwykle cenione. Do tej pory były one definiowane jako coś relatywnego, zależnego od punktu widzenia lub gustów. Lecz ta niepewność się nareszcie skończyła. Teraz wystarczy sprawdzić wartość odpowiedniej liczby kwantowej, by wiedzieć, czy mamy do czynienia z prawdziwą piękną pełną powabą.



Przed chwilą była mowa o prawdziwości. Jest to również obiekt wielu dyskusji. Głównym problemem było stwierdzenie, czy prawda bezwzględna w ogóle istnieje. I tu również odpowiedź możemy znaleźć wśród założeń mechaniki kwantowej.

Wielu z nas wciąż się zastanawia, czy jesteśmy normalni. Zwłaszcza na naszym szacownym wydziale wciąż pojawia się pytanie „Czy oni są nienormalni, czy to ja jestem dziwny?”. Tu podstawowym problemem jest zdefiniowanie normy. W psychologii jest aż 260 różnych definicji. I jak w tym gąszczu ma się połapać biedny umysł ścisły? Ależ bardzo prosto: należy po prostu sprawdzić wartość dziwności i wszystko jasne (jeśli jest 0 - jest dobrze, jeśli -1 - trochę gorzej, dla -2 należy zacząć się martwić).

Prace na temat oszacowania wiary i miłości idą pełną parą. Nasze dzielne grono naukowców na pewno niedługo przedstawi nam wyniki swoich dociekań, byśmy mogli już zupełnie uniezależnić się od humanistów i ich monopolu na głębokie przemyslenia.

M. K.

1. Artura Grottgera „Obrona dworu” i inne obrazy z cyklu „Polonia”

2. Maria Konopnicka: „Rota”, 1908 - Janusz Jasiński, Tadeusz Matulewicz: „Polskie pieśni historyczne”, Ośrodek badań naukowych im. Wojciecha Kętrzyckiego, Olsztyn 1988, Wydanie drugie. Nakład 20.000+200 egz. Objętość 6,4 ark. wyd., 12 ark druk. Olsztyńskie zakłady graficzne im. Seweryna Pieniężnego 10-417 Olsztyn, Towarowa 2 zam. 151 N-4/7 Cena zł 300,-